

Daniele De Rossi zaliczy jutro jubileuszowy, setny występ w drużynie narodowej. Wicekapitan Romy pojawił się wczoraj na konferencji przedmeczowej.

Sto występów w drużynie narodowej?

- To niesamowite, niewiarygodne, to osiągnięcie, które pozostanie w sercu również po zakończeniu kariery. Chciałbym zostać w przyszłości wyprzedzony przez kogoś z młodych.

Problemy w obronie?

- Biorąc pod uwagę reguły co do obcokrajowców, myślę, że Roma czerpie z włoskich zasobów. Myślę o De Sanctisie, Astorim... Romagnoli prześcignie mnie w liczbie występów w drużynie narodowej, stanie się mistrzem. Obcokrajowcy w Romie są mocni, wszyscy, po Manolasa i Holebasa.

Twoja kariera w reprezentacji?

- Nie martwię się, że przywiązują się do mnie. Jestem gotowy do gry na wielu pozycjach, do robienia tego, co jest potrzebne, z maksymalną dostępnością.

Conte chciał ciebie w Juventusie.

- Jego słowa to dla mnie zaszczyt, jest trenerem, którego zawsze ceniłem. Nie żałuję pozostania w Romie. To scenariusz, który był niemożliwy do wykonania, jednak to zaszczyt.

Ostatni mundial?

- Czas oddala złe wspomnienia i zaczyna się od nowa. Jeśli rozegramy dobre mecz w niedzielę, zyskamy więcej pewności. Musimy wrócić do wygrywania.

Rywalizacja z Juve?

- Czuliśmy, że jesteśmy na równi z nimi także w zeszłym roku. Czujemy, że jesteśmy na ich poziomie. Niepowodzenia mogą zdarzyć się każdemu, w Neapolu przegraliśmy w fatalny sposób, z Juve nie zasłużyliśmy na porażkę. Z Bayernem zmierzyliśmy się z rywalem dużo mocniejszym od nas.

Bramki w reprezentacji?

- Zdobyłem wiele goli i cieszę się z tego. Mam nadzieję, że Zaza, Immobile, Pelle i wszyscy inni szybko mnie przeskoczą, strzelanie to ich praca. Jestem od nich starszy i zdobyłem więcej bramek, również dzięki większej ilości występów.

Najważniejszy mecz w reprezentacji?

- Niezapomniany finał w Berlinie, najwyższy punkt w mojej karierze. Pirlo jest graczem, który może zmienić losy meczu, ale możemy spisać się dobrze również bez niego. Liczę na wygranę Euro, trener myśli tylko o tym.

Mancini w Interze?

- Przykro mi z powodu Mazzarriego, jest świetnym trenerem. Cieszę się z powodu Manciniego, bardzo go cenię. Na szczęście w Romie nie ma już zwolnień.

Komu zadedykujesz sto występów?

- Mojemu przyjacielowi, Emanuele Manciniemu, który gra w Serie D, jest niesamowitym piłkarzem, z którym dorastałem w sektorze młodzieżowym Romy.

Autor: abruzzo